

BIEŁARUSKAJA

KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19)

Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 4 hadz. wieč.

„Biel. KRYNICA“ kaštuje na hod—6 zał., na paŭhoda —

3 zał., na 3 miesiacy — 2 zał.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEN.

Cena abwiestak:

na 1-šaj staroncy 60 hr., 2 i 3 — 50 hr., na 4-aj — 40 hroš. — za radok drobnaha druku ū adnej špalci.

Biełaruskaje
polonofilstwa.

Isnujučaja ū Wilni słabaja hrupka biełaruskich polonofilaŭ, karystajučysia z pryjezdu ū Wilniu prezydenta Polšcy prajawiła asabliwuju dziejność. Był wydany numer „Наперады“ z partretam prezydenta i z adumysłowaj staćcioj, paświačonaj pryjezdu prezydenta, była skazana dyr. Astroŭskim u wielmi lajalnych słowach prywitalnaja pramowa, byŭ napisany memoryjał, jaki nasiła da prezydenta delehacyja, składowana z pradstaŭnikoŭ polonofilskaj hrupki i. h. d. Słowam, polonofilskaja hrupa pawiała rabotu z celym razmacham.

My ūžo nieraz pisali ab „našych“ polonofilach i ich rabocie i dumajem, jašče nieraz budziem prymušany ab ich pisać. Uważajem, što ich rabota škodnaja dla biełaruskaje sprawy, bo ab niejkim supracuŭnictwie z palakami pry ciapierašnich warunkach niama hutarki: polskaje hramadźianstwa nas nie rozumieje i nia pryznaaje. Ciapier možna tolki prasić łaski, a prasić łaski nia koždy moža.

My ūważajem, što pasiarod polskaha hramadźianstwa niama aniwodnaje hrupy, jakaja-b ščyra adnosiłasia da biełaruskaj sprawy. Nawat h. zw. wilenskija demakratty, jakija hurtujuca kala „Kur. Wilenskaha“, nawat polskija socyja-listy, jakich u sprawach nacyjanalnych možna nazwać „čyrwonymi endekami“ — nas nie rozumiejuć i zrazumieć nia choćuć, ūžo nie hawo-račy ab prawych polskich hrupach, jak endeki abo konserwatysty. Dla ūsiaho polskaha hramadźianstwa Biełaruś i biełaruskij narod — heta prastor dla polskaj „dziaržaŭnaj i historyčnaj“ ekspansii, heta niejki dadatak, jaki robić Polšč „mocarstwem“.

Usio polskaje hramadźianstwa, z małymi wyniatkami, da hetaha času nie mahło pazbycca prywyčki hladzieć na nas, jak na niešta niżejšaje, jak na niejkich „paryjaŭ“ (pahardžanych indyjskich chamaŭ), jakimi možna tolki kīrawać, ale z jakimi nielha supracuŭničać. Choć Palaki i časta lubiać paŭtarać słowy „roŭnyja z roŭnymi i wolnyja z wolnymi“, ale rozumiejuć hetaja słowy paswojemu. Jany prywykli paŭtarać ich jašče ū toj čas, kali im udałosia spalanizawać našych bajaran i wyšejšyja klasy. Dyk „roŭnyja z roŭnymi i wolnyja z wolnymi“ zaŭsiody azańčała i ciapier azańčaaje toje samaje, što „šlachta sa šlachtaj i palaki z palakami“. Naš prosty narod, jaki asteŭsia za miežami hetaj „wolności i roŭności“, instyktoŭna jašče i ciapier adnosić da ūsiech polskich słownych i in-šych padchodaŭ z niedawieram i zatym „naša“ polonofilstwa pasiarod sialanstwa nie znachodzić hruntu. Heta polonofilstwa maje hrunt tolki pasiarod biezrobotnaj intelihiencyi, dla kator-rych palityčnaje kondotjerstwa stałasja štodzien-nym chlebam. Dla ich biełaruskaja sprawa na druhim planie, a na pieršym — swaja asabistaja.

Na naš pahlad tyja nialičanyja adzinki z polskaha hramadźianstwa, jakija sapraŭdy žada-juć nawiazać ščyryja adnosiny i supracuŭnictwa z našym narodom, pawinny wykaranić u swaim hramadźianstwie šlachockuju psychozu i „arysta-kratyčnyja“ pahlady na naš narod, jak na narod chamaŭ, a apošnimi časami „balšawikoŭ“... Prad hetym, psycholohična biaručy, niemahčymy ni-jakija hutarki ab wolności i roŭności.

A kali my dałučym siudy ziamielnuju sprawu, asadnictwa, kalanizacyju, adnosiny ad-ministracyi i ūsie palanizatarskija natuhi polskich uładaŭ, jakija praz polskija školy, polskija hra-madzkija i ekanamičnyja arhanizacyi imknucca

Niahodnyja sproby ahitacyi „Stron. Chłopskaha.“

U prošłych wybarach ū Lidzkim wokruzie najbołš krykliwa i demaholichna wystupała pol-skaj partyja, jakaja nosić nazoŭ „Stronictwo Chłopskie“. Hetak jana pastupaje ciapier i ū Świančianskim wokruzie. Hetaja polskaj partyja pryšla ū naš kraj paśla prawalu ū nas takoj-ža polskaj partyi „Wyzwaleńnie“. Na wybarach u 1922 hodzie „Wyzwaleńnie“ hetak sama ahitawała pa našych wioskach i—praŭdu kažućy — ciešylosia takoj samaj, kali nia bolšaj udačaj, jak i siańnia „Stron. Chłopskie“. Ale, jak heta kažuć „da pary zbanok wadu nosić“, taksama i tut. Našy ludzi skora paznalisia na ašukanstwie „wyzwalencaŭ“ i wyzwaliłisia z pad ich upływaŭ.

Ciapier pryšlo „Stron. Chłopskie“ i pry pomačy niasumlennaj ahitacyi patrapila sabrać u Lidzkim wokruzie aź 39.462 hałasoŭ i ūziać 4 mandaty. Što heta značyć? Heta značyć, što narod naš jašče raz pawieryŭ ašukanstwu „Chłopskich“ prajdzišwetaŭ i addaŭ im swaje hałas, asabliwa ū Lidzkim i Ščučynskim pa-wietach.

Jakim sposabam sabrała „Stron. Chłop-skie“ tam stolki hałasoŭ?

Woś u tym i sprawa, što sabrała sposaba-mi niahodnymi. „Chłopy“ kazali, što jany stajać za niezaležnaść Biełarusi, što jany daduć biełaruskija školy, biełaruskija samaŭrady, što jany daduć ziamli ūsim tutejšym biezziemielnym i małaziemielnym sialanam, što jany prociŭ asadnictwa i kalanizacyi, klalisia, što jany wialik-ija prychilniki biełaruskaha narodu, što jany žmienšać padatki, što ūsmirać palicyju, što abaroniać našych ludcoŭ ad administracyjnych nadużyćciaŭ — słowam abiacali čaho tolki duša zažadaje. Da taho dachodziło, što „chłopy“ prad narodom ruhali asadnikaŭ i asadnictwa, beścili ū woćy palicyju, a palicyja ničoŭa — słuchała! Kab hetak pačaŭ ruhać asadnikaŭ i palicyju jak-ki biełarus, to jaho zahnali-b tudy, kudy Makar z cialatami nie zachadziŭ, a „chłopam“ ničoŭa!

Užo słuchajućy pramowaŭ henych „chłopaŭ“, niekatoryja sialanie hawaryli pamiž sabo-ju: „ci tolki jany nia zmowiŭšysia z palicyjaj, bo jak-ža-ž palicyja moža słuchać takaje naruhań-nie? Nia čystaja sprawa tut z hetymi „chłopa-mi“ — kazali sialanie i išli damoŭ, ale bolšaść pawieryła i kinuła na „chłopaŭ“ swaje hałas.

My-ž ad siabie skažam, što nia tolki nia-čystaja sprawa henych „chłopaŭ“, ale i zusim paskudnaja. Sialanie! Zajaŭlaŭam tut prad wa-mi i ūsim narodom, što „chłopy“ was ašukali, bo jany hałasawali ū Sojmie za asadnictwa. Aproč taho zajaŭlaŭam, što ichny pawadyr Jan Dombśki, padzialii ū Ryzie Biełaruś na dźwie čaści: adnu ūziaŭ pad Polšč, a druhuju addaŭ balšawikam. Dziela taho kažam, što „Stron. Chłopskie“ jość najhoršym woraham našaha na-rodu, bo nakładaje na jaho nowuju niawolu, nia-wolu ciemry i ašukanstwa.

A što „Stron. Chłopskie“ ū swajej ahita-cyi ruhała asadnikaŭ, dyk u hetym jana padob-

zrobić z našym narodom toje, što ich papiared-niki zrabili z našym bajaranstwam, to sapraŭdy da niejkaha supracuŭnictwa z polskim hra-madźianstwam w'elmi daloka. Propešci, wykapanaj polskich palitykami ū prošlaści i pahłyblanaj ciapier, nia zmohuć zasypać ni adwiedziny Prezydentam „našych“ polonofilaŭ, ni ichnyja „lajalnyja“ pramowy. Tut patrebna pradusim si-ła ūświedamleńnia našaha narodu, a potom — zrazumieńnie i pryznańnie polskim hramadźian-stwam našych kulturnych, nacyjanalnych i pali-tyčnych prawoŭ.

naja da taho złodzieja, što ūkraŭ čužuju reč i ūciakajućy kryčaŭ „ławi złodzieja.“ Jano-ž he-taje „Ston. Chłopskie“ naslała na našyja ziemli chmary asadnikaŭ, a ciapier hetych-ža asadni-kaŭ dla woka ludzkoha laje, jano-ž paddzierży-waje ū nas palicyjny reżym, a dla woka, kab zabrać narodnyja hałas, hetujuć palicyju ruhaje! Sapraŭdy, nia było jašče na našaj ziamli takoha ašukanstwa i takoj podłaści! Dyk braty biełarusy, ścierażeciesia hetych „chłopaŭ“ jak ahniu, ha-niecie ich won ad siabie, bo heta waŭki ū awie-čaj skury, jakija iduć, kab ačmucić našaha sie-lanina i jašče bole prysłać asadnikaŭ! Nia wier-cie im, bo jany, jak tyja faryzei, padchodziać da našaha narodu, kab jaho zakawać i zrabić z jaho niawolnika.

Braty! Jak wyzwaliłisia my ad „Wyzwaleń-nia“, tak treba wyzwalić ad „Stron. Chłopska-ha“ Hetaje wyzwaleńnie ad krywadušnych „chłopaŭ“ niachaj budzie najbołšym zadańniem siańniašniaha dnia ūsiech świedamych biełarusau.

Dyk ciapier u Świančianskim wokruzie nia-chaj niwodzin sialanski hołas nia budzie pada-ny za Nr 10 „Stron. Chłopskaha.“

Sielanin,

Z hazet.

Polskaja nacyjanalna-emihracyjnaja palityka.

Ciażkoje materjalnaje pałažeńnie biełarusau i ukraincaŭ pad Polščaj, zmušaje šukać raboty i chleba zahranicaj.

Biełarusau najbołš emihruje ū Francyju, a jaki tam los spatykaje našych emihrantaŭ, siem-jam wyemihrawaŭšych dobra wiedama.

Ale nia ū tym sprawa. My chočam žwiar-nuć uwahu na polskuju emihracyjnuju palityku.

Ukrainskaja hazeta „Діло“ zmiaščaje wy-jaśnieńnie staćci „Gazety Warszawskiej“ u spraw-ie polskaj emihracyjnej palityki u jakoj skaza-na dasłoŭna tak:

„Polski problem emigracyjny został szczęśli-wie pod względem programowym już ad 3 lat roz-wiązany, a od przeszło roku jest on już realizo-wany. Ta ważna praca programowa dokonana została przez Naukowy Instytut“.

Dalej „Діло“ padaje hetuju prahramu polskaj emihracyjnej palityki woś tak:

Paskolki možna, treba padtrymać emihracy-ju na „kresach“, siarod ukraincaŭ i biełarusau i za ūsialakuju canu ūstrymać emihracyju z „kresaŭ“ pa-lakoŭ.

Jak bačym, dyk i henaje „dabradziejstwa“ emihracyjnej pomačy padyktawana palitykaj na-cyjanalnaj. Pamahajuć biełarusam i ukraincam emihrawać zahranicu, pakidajućy na ich miescy palakoŭ.

Dym biez ahniu.

Kažuć, što niama dymu biez ahniu, a woś u hazetach bywaje, što ahniu niama, a dym idzie. U apošnija časy polskija hazety pačali tru-bić ab ukrainska-polskaj zhodzie. Niekatoryja hazety padali ūžo i ūsie pastulaty hetaj zhody. Słowam, na staronkach hazet pahadzili ukrain-caŭ z palakami i zaklučyli miż ukrainskimi ar-hanizacyjami i polskim uradam poŭnuju zhodu da supracuŭnictwa.

Ale jak wyjaśniaje ukrainski pasoł D. Pa-liiŭ na staronkach ukrainskaj hazety „Новий Час“ u Nr. 70, dyk sapraŭdy heta byŭ dym biez ahniu.

Pasoł Paliŭ u swajej staćci zajaŭlae, što ūkrainskaja arhanizacyja UNDO nie wiało i nie wia-dzie z polskim uradam absalutna nijakich pierahaworaŭ. Hazetnyja rewelacyi ū hetaj spraw-ie nia majuć u sabie ani słowa praŭdy, jany prosta wyssany z palca.

Baraćba za niezależność u Indyj.

Baraćba narodu za niezależność — heta naturalnaje zmahańnie żywćia z śmierćiaj.

Niama takoha narodu, jaki-b nie chacieu być wolnym i niezależnym ad inšych narodaŭ. Kożny panawolony naród, prawam natury imkniecca da poŭnaj swajej niezależności zmahaiecca za swaju wolność skolki tolka maje siły. U zmahańni za wolnaje żywćio naród natużywaje skolki maha swaje siły i zmahaiecca za swaju narodnuju wolę, nie škadujučy ũ patrebie i wialikich achwiarau, bo wolnaha żywćia dla narodu wymahaie prawa natury.

Nie zważajučy na henaje pryrodnaje prawa, što kożny naród maje prawa i musić być wolny, bo wolnaje żywćio narodu rodzić postup i kulturę, a hetym samym uwodzić ład i harmanijnaje sużyćcio ũ ahulnaj siamji narodaŭ, — sučasna cywilizacyja wialikadziarżańności z hetym pakulšto zhadzicca nia choča i trymajecca ũporna ũstarełych pohladaŭ panawańnia silniejszych nad słabiejšymi.

Z hetaj pryčyny panawolenyja narody wiaduć zaŭziatuju baraćbu z panujučymi nad imi narodami za roŭnaje miżnarodnaje prawa, za swaju niezależność.

Hetkaje zmahańnie adbywałasja i da pamiatnaj sučasnamu pakaleńniu suświetnaj wajny, a jašče bolš uzmaħłasja paśla wajny.

Minajučy na hety raz wyzwolny ruch panawolonych narodaŭ pawajennaj Europy, my chočam zraćić maleniečki aħlad wyzwolna-niezależnickaha ruchu ũ Indyj.

Indyja, jakaja znachodzicca pad panawańniem Anhlji, naličywaie 320 milionaŭ žycharstwa. Henaja ličba nasielnictwa ũ Indyj raŭniajecca z ličbaj nasielnictwa amal usiaje Eŭropy.

Nad hetym 320 miljonnym žycharstwam Indyj, Anhlja, ũważajučy, što hetaja 320 miljonna masa żywje na świcie dzieła karyści anhljcaŭ, panuje nad hetym narodem i wykarystywaje jaho, jak tolki moħa. Ale na hetaj kryŭdzie naród Indyj paznaŭsia i paznaŭsia ũžo dawoli daŭno. Jašče ũ 1885 hodie lepšyja syny indyjskaha narodu, jakija skončyli wyšejšyja nawuki ũ anhljskich uniwersytetach, pačali šukać daroh da wyzwaleńnia swajho narodu z pad panawańnia Anhlji i znajšli jaje ũ ideologii niezależnickaj h. zn. pryšli da prakanańnia, što naród indyjski pazbudziecec hetaj niešćarpimaj biady tady, kali jon budzie wolny i budzie mieć ũlasnuju, wolnuju i niezależnuju dziaŭcaŭ.

Woś-ħa hetaja hrupa indyjskaj intelihiencyi sklikała ũ 1885 h. pieršy nacyjanalny kanhres, na jakim zapačatkawałasja damahańnie niezależności Indyj, damahajučysja ũ toj ċas dla Indyj samaŭpraŭleńnia.

U 1909 hodie indyjcy ũžo pačali zmahaiecca za swaje niezależnickija ideały, bajkatujučy anhljskija tawary. Jak bačym, indyjcy pačali swajo zmahańnie za niezależność na niwie polityčnej i ekanamičnej.

Padčas suświetnaj wajny, kali Anhlja patrabawała najbolš supakoju ũnutry — u swaich kolonijach, prybiacała dać dla Indyj samaŭpraŭleńnie.

U 1918 hodie, kali hoład i zarazliwyja chwaroby skasili ũ Indyj 10 milionaŭ nasielnień, niezadowolonyja indyjcy, pierawaħna robotniki, stwaryli robotnickija syndykaty, abjawili zabastoŭku i pačali zmahańnie protiŭ Anhlji. Heta ũžo pačaŭsia toj peryjad, kali razam z intelihiencyjaj pašoŭ na baraćbu i naród.

Paśla hetaha, Anhlja była prymuħana dzieła swaich-ħa interesaŭ ŭziarnuć bolš uwahi na indyjski wyzwolny ruch i kab nia ũtracić swajho tam panawańnia saŭsim, u 1919 h. dała dla Indyj siakoje takaje samaŭpraŭleńnie, zraćila niewialikija reformy i ũtwaryła, štoś padobnaje da parlamantu, jaki wybiral i tolki 7 milionaŭ indyjcaŭ, wyšejšych kastaŭ.

Hetkaj palohkaj i takoj kurtataj swabodaj, reč zrazumiełaja, indyjcy nia tolki što nie zdawalilisja, ale jašče bolš aburylisja na Anhlju. Niezdawoleńnie indyjcaŭ wykarystali balšawiki i chaciełi ũ indyjskaj piecy śpiacy swaje komunistyčnyja bliny, padtrymliwajučy ũ 1920 hodie robotnickija zabastoŭki ũ Indyj i bajkot anhljskich tawaraŭ. Anhlji taho tolki i treba było, kab mahła zajawić prad świetam, što niezdawoleńnie indyjcaŭ heta nia jość wyzwolny ruch samoj Indyj, a tolki intryha Sawietaŭ i jana prosta biezdakazna dušačy hety ruch, rastralaŭšy niekalka sot robotnikaŭ, zlikwidawała zabastoŭku i spyniła bajkot.

Hety ũdar dla indyjskaha nacyjanalna-wywołnaha ruchu byŭ nie mały. Słowam, balšawiki pamahli indyjcam, jak kaħal kałoćciu.

Paśla hetaj niaproħanej dapamohi balšawikoŭ u tym-ħa 1920 hodie pajaŭlajecca na indyjskim niebaschile prawadyr nacyjanalna indyjskaha wyzwolna-niezależnickaha ruchu Mahatma Handi, jaki sklikaie druhi indyjski nacyjanalny kanhres, na katorym pastanaŭlajecca nie płacić padatkaŭ, nie pasylać dziaciej u anhljskija školy i adklikać indyjskich pasłoŭ z anhljskaha parlamentu.

U 1921 indyjskija nacyjanalisty ũžo pačali wystupać protiŭ anhljskaj ũłady z aruħħam u rukach. U adnym mieście wyrazali ũsiu anhljskuju palicyju.

Anhlja, reč zrazumiełaja, za zbrojnaje wystupieńnie žorstka pakarała paŭstancaŭ, rastreliwajučy niekalka sot indyjskich nacyjanalistaŭ, ale adnačasna i pačala rabić kroki, chacia i pa swojemu, dzieła zdawaleńnia damahańniaŭ indyjcaŭ. Anhlja ũtwaryła tady specyjalnuju komisiju, jakaja mieła pryhatawać kanstytucyju dla Indyj, ale Handi protiŭ hetaj komisii zapratestawaŭ, zajaŭlajučy, što kanstytucyju dla Indyj majuć prawa wydać tolki samy indyjcy i ũ 1929 hodie sklikaŭ kanhres dzieła wydańnia hetaj kanstytucyji.

Kanhres hety pryhatawaŭ tolki projekt kanstytucyji, pawodle jakoha Indyja jašče ŭjaŭlałasja-b nia susim niezależnym ad Anhlji, ale Anhlja nie zhadziłasja i na heta. Tady Handi abjawiu bajkot anhljskich manapolaŭ soli i inš. produkcyi.

Wiadučy baraćbu za niezależność Indyj na ślachu polityčnym protiŭ Anhlji, prawadyr niezależnickaha ruchu Handi ŭziarnuŭ uwahu i na polityčnaje ũnutranaje żywćio indyjskaha narodu.

Treba wiedać, što indyjski naród u nutry swaim wielmi padzieleny. Dziełicca jon na sotni plemiaŭ, haworyć kala 100 mowami, wyznaje dziesiatki religijaŭ, a najbolš padzieleny nakasty, miħ katorymi isnuje nieprachodnaja propaść.

Pawodle religii najbolš indyjcaŭ wyznaje buddyzm, ale šmat tam i mahometan, reħta wyznaje i mnoha inšych pahanskich religijaŭ.

Relihijsnaja roźnica pryčyniajecca da ũnutran-aa-nacyjanalnych nieparazumieńniaŭ, jakija wyplywajuć nia raz woś z takoj nawat drabiazcy: dla buddystaŭ karowa ŭjaŭlajecca światoj istotaj i jaje pawodle religii buddystaŭ, nia moħna zabiwać, a muzulmany — mahometany lubiać jaławičynu i wypasywajuć celyja stady karoŭ na zarez i ũwaħajuć weheterjanskich (što nie jađuć miasa) buddystaŭ idałapaklonnikami i ichniuju buddyskuju religiju nazywajuć praz ĭart „karowinaj“.

Buddysty praśledujuć mahometan, jak inawiercaŭ, a dzieła hetaha mahometanie wielmi nieprychilna adnosiacca da buddystaŭ.

Aprača padzielu religijnaha, indyjski naród dziełicca jašče na ċatry ĭaloŭnyja kasty: 1) bramany — (duchoŭniki i wuyciali), 2) kšatry — (wojska i ũradaŭcy), 3) wajsjasy — (ziemlaŭlaśniki i kupcy), 4) sudrasy — (robotniki i ramieśniki).

Akramia hetych kastaŭ, isnuje jašče adna kasta najbiadniejšych — kasta paryjaŭ, jakich u Indyj naličywaiecca kala 10 milionaŭ.

Paryi nia majuć nawat prawa ũstupu ũ światyni. Kali chto z wyšejšych kastaŭ dakraniecca da paryja, abo ċasami choć-by i praz niaŭwahu napjecca z taho kubka wady, z jakoha piŭ paryj, toj uwaħajecca niačysty i musić adbyć asabliewu ceremoniju ačyšćeńnia. Pawodle indyjskich zwyczajau, paryi nia majuć nijakich hramadzkich prawoaŭ i pawodle rozumieńnia indyjcaŭ, jany wylučany z pad apieki prawa.

Aprača hetaha padzielu indyjskaha narodu na kasty, Indyja padzielena jašče na niekalka aŭtanomnych prawincyjaŭ, katorymi kirujuć maharadħy — kniazi.

Woś-ħa hety padziel indyjcaŭ, jak religijny, kastawy i aŭtanomny, wielmi sprytne wykarystywaje dzieła swaich interesaŭ Anhlja. Kab znajści dla siebie prychilnikaŭ siarod indyjskich masaŭ i kab bolš pahłyblać hety padziel indyjcaŭ, Anhlja, adnačasna padtrymliwajučy kiraŭnikoŭ aŭtanomnych prawincyjaŭ — maharadħaŭ, kaktiatujučy z bahaciejšymi kastami, nadaie prawy paryjam i zabiaspiečaje religijnuju swabodu mahometanam.

U hetaki sposab, Anhlja dawoli sprytne wykarystywaje ũnutrany padziel indyjcaŭ dzieła asłabeńnia indyjskaha nacyjanalna-wyzwolna-niezależnickaha ruchu.

Maharadħy, jakija jość mała zaleħnymi ad Anhlji, nia chočačy wypuścić ũłady z swaich ruk, adnosiacca da wyzwolna-niezależnickaha ruchu indyjcaŭ waroħa. Paryi, jakija ŭjaŭlajuca pawodle indyjskich zwyczajau wylučany z pad prawa, a ŭziatyja pad siakuju-takuju praŭnuju

„Pad bieł-čyrwona-bieły ściaħ!“

Pad bieł-čyrwona-bieły ściaħ
Łučyciesia śialanie!
Tahdy dla ũsich harotnych nas
Čas wolności nastanie!
Dawoli ũžo ciarpieli my
Usich ŭdziekaŭ i prymusaŭ,
Dawoli mučyŭ worah nas,
Harotnych Biełarusaŭ!

Pračniś mahutny naš Narod,
Pratry, jak śled, Ty wočy!
Sam wyjdz i ŭ świet i Biełarus
Wyzwal Ty z ciemry nočy!

Pad bieł-čyrwona-bieły ściaħ
Łučyciesia śialanie!
Tahdy dla ũsich harotnych nas
Čas wolności nastanie!

S. Piajun.

apieku ũladami anhljskimi, ċasta stajać prychilnikami Anhlji protiŭ indyjskich nacyjanalistaŭ. Mahometanie, dzieła zabiaspiečeńnia im z boku anhljskich ũladaŭ swabody ich religii, tak-ħa ũ niekatorych wypadkach padtrymliwajuć anhljskaje ũdańnie ũ Indyj, adnosiacsja ċasta nia prychilna da nacyjanalnej indyjskaj niezależnickaj baraćby.

Woś heta i jość najbolšaj pieraħkodaj dla indyjcaŭ da ichniuj nacyjanalnej niezależności.

Dzieła hetaha, sučasny prawadyr indyjskaha nacyjanalna-niezależnickaha ruchu Handi i ŭziarnuŭ na heta najbolš uwahi.

Handi swajej nawukaj, jakuju ċerpaje z ĭarała nawuki chryścijanskaj, chacia i nia budučy sam chryścijaninam, łahodzić nienawiść religijnuju i kastowuju siarod swajho narodu, zašćepliwajučy luboŭ da ũsiaho, što jość rodnaje ũ pieršuju ċarhu i adnačasna, prywučajučy swoj naród canić adpawiedna ċužoje, a tak-ħa prywučajučy naród da paħany pracy i pracounych. Hetkim sposabam Handi imkniecca pakasawać kastowuju roźnicu i nienawiść religijnuju.

Dakanać hetaha moħna, Handi ũwaħaje, tolki praz szkołu ũ rodnaj mowie i ŭzhadawańnie ũ joj moładzi.

Sapraŭdnaha ŭzhadawańnia ũ ċuħackaj mowie niama — kaħa Handi. Nawuka i ŭzhadawańnie moładzi, ũ koħnaha narodu pawinny być apiortyja na swojskich abstawinach nie adrywajučy jaje ad rodnaj ziarni, zwyczajau, wiery i danaha narodu żywćia, tolki rassyrajučy świetahlad moładzi myślowy i żywćiowy.

I sapraŭdy, najsilniejszym aruħħam da zda-byćcia narodnaj niezależności — heta jość świedamaść ũlasnaha narodnaha „ja“, jakuju moħna zdabyć praz rodnuju szkołu i adpawiednaje ŭzhadawańnie ũ joj. A najlepšym lekarstwam na ũsie złybiady, jak materjalnyja, tak i duchowyja — heta ŭzhadawańnie narodu rodnaj szkołaj, jakaja nie adrywaje ad rodnaj ziarni, ad swajho narodu, rodných abyħajau i wiery, a pahłyblaje luboŭ da ũsiaho, što jość rodnaje, rassyrajučy świetahlad na patreby żywćiowyja narodu ũ pieršuju ċarhu i patreby ludźaści naahŭ.

Nie zwaħajučy na toje, što pałazeńnie biełaruskaha narodu ũ mnohim i roźnicca ad pałazeńnie indyjskaha, adnak niekataryja sposaby zmahańnia indyjcaŭ z swaimi złybiadami moħuć słuħyć i dla nas biełarusaŭ nawukaj.

P—k.

Biełarusy-Wiaskoŭcy!!!

Niadaŭna stwaryŭsia pry Redakcyi „B. K.“, addziel ĭbirańnia i apracowywańnia biełaruskaj narodnaj tworčasci. Hetaj pracaj zaniaŭsia stud. etnologii M. Piaciukiewicz, jaki specyjalizujecca ũ hetaj halinie. U skład duchowaj narodnaj tworčasci ŭwachodzjać: narodnyja pieśni aħulam, prypieŭki, przykazki, zahadki, baśni, i h. d.

Dyk zaklikajem biełaruskaje wiaskowaje hramadzianstwa zapisywać narodnuju tworčascć i prysylać u redakcyju „B. K.“, dzie budzie adpawiedna apracawana i wydadziena ũ druku ũ swaim ċasie.

Pry hetym prypaminajem, što narodnyja pieśni i aħulam narodnuju tworčascć treba zapisywać tak, jak dyktuje taja asoba, ad jakoj zapisywaiecca. Treba dakładna pisać adres (imia, proźwišča, wiosku i pawiet) tej asoby, ad jakoj zapisywaiecca narodnaja tworčascć.

Zwaroħwajem na heta uwahu nasielnictwa Brasłaŭskaha paw., bo ũžo prystupiła redakcyja da wydawiectwa nar. tworč. z hetaha pawieta.

BIEŁARUSY Dziśnienskaha, Pastaŭshaha, Brasłaŭskaha i Świancianskaha pawietaŭ! Pierawybary ŭ Sojm u Świancianskim wybarnym wokruzie dajuć Wam mahčymaść jašče raz tak. ja i ŭ 1928 hodzie wyjawić swaju nacyjanalnuju i socyjalnuju świedamaść. Dyk nie zwažajućy na toje, što sučasny Sojm niedaŭhawiečny, ci jon budzie trywać hod ci miesiac, nie ŭwachodziaćy ŭ krytyku kandydataŭ u pasły, usie jak adzin, mužčyny i žančyny ŭ niadzielu 13 lipnia s. h. idziecie da wybarnych abwo-daŭ i kab pakazać prad ūsim świetam, što biełarusy jość i damahajucca naležnych sabie pra-woŭ, hałasujcie za biełaruski śpisak

№18

Z Biełaruskaha žyćcia.

Treciaje čarhowaje pasiedžańnie Biełarуска-Litoŭskaha Katalickaha K-tu. 21.VI s. h. adbylosia treciaje čarhowaje pasiedžańnie Uradu Biel.-Lit. Kat. K-tu.

1. Na pasiedžańni dyr. J. Kairiukštis i dr. B. Hrabinski dali sprawazdaču z swajej delehacyi da rcyb. Jałbžykoŭskaha. Sprawazdača pry-niata da wiedama.

2. Razhledžana sprawa damahańnia biełaruskaj mowy ŭ kaściele praz Žodzišnych parachwian.

Pastanoŭlena: prošbu Žodzišnych parachwian ab uwiadzieńni biełaruskaj mowy ŭ dadatkowyya nabaženstwy i kazaniaŭ pabełarusku ŭ Žodzišnym kaściele, padpisanuju bołš 1000 aso-bami wysłać da Nuncyja Stalicy Apostalskaj u Wařawie.

3. Pastanoŭlena žwiarnucca da biełaruskich i litoŭskich arhanizacyjaŭ z prošbaj pomačy materjalnaj dla Biel.-Lit. Kat. K-tu.

Dziŭnaje śledztwa. Jak wiedama „Шлях Моладзі“ (časopiś biełaruskaj moładzi) Nr 4 byŭ skanfiskawany za wierš „Biełaruś paŭstań“. Woś-ža ciapier, aprača sudowych uładaŭ, wia-dzie ŭ hetaj sprawie śledztwa i tajnaja palicyja, jakaja choča dawiedacca ad samoj redakcyi „Ш. М.“ chto jość aŭtaram uspomnienaha wieršu.

Nadowiačy tajnaja palicyja ŭ Wilni, zakli-kała redaktara „Шляху Моладзі“ stud. M. Piaciukiewiča i dawaj jaho pytać chto jość aŭtaram wieršu „Biełaruś paŭstań“.

Reč zrazumiełaja, na takaje pytańnie tajnaj palicyi, red. Piaciukiewič ničoŭha nie adkazaŭ i admowiusia ad usialakich prad tajnaj palicyjaj wyjaśnieńniaŭ.

Lustracyja hurtkoŭ Biełaruskaha Insty-tytu Hspadarki i Kultury. Dnia 24 h. m. dr. Hrynkiewič wyjechaŭ na lustracyju hurtkoŭ Biel. Inst. Hasp. i Kult. u pawiety: Brasłaŭski, Dziśnienski i Wialejski. Dr. Hrynkiewič u nieka-torych hurtkoch pračytaje nawukowa-papularnyja lekcyi.

Nawukowa-papularnaja lekcyja. U nia-dzielu 29 h. m. Wilenski hurtok Biel. Inst. Hspadarki i Kultury ładzić nawukowa-papularnuju lekcyju dla moładzi. Lekcyju pračytaje ŭ pa-mieškańni Centr. Uradu Biel. Inst. Hasp. i Kul-tury Ludwisarskaja 1-19, student J. Malecki. Pačatak lekcyi a 5 hadzinie pa paŭdni. Uwachod na lekcyju wolny i biezpłatny.

Redaktar „Шляху Моладзі“ sekretarom koła Etnalohaŭ U. S. B. Na ahulnym schodzie koła Etnalohaŭ U. S. B., jaki adbyŭsia ŭ minu-łym tydni, na sekretara koła Etnalohaŭ wybra-ny biełarus, redaktar „Ш. М.“ M. Piaciukiewič.

Kulturnaja praca na wioscy. U niadzielu 8 h. m. u m. Budslawie, Wialejskaha paw. hur-tok Biel. Inst. Hasp. i Kultury zładziŭ biełarus-kaje przedstaŭleńnie.

Adyhrany pjesy: „Hurtok“ i „Michałka“.

Wielmi ŭdała adyhrali swaje roli: Marysia Babaryčanka, F. Piotrouščynka i Ul. Wasilewič.

Publiki było, što ležć zmiaściłasia ŭ sali.

Chwaroba redaktara „Сялянскае Ніву“ Nieskalka dzion tamu, redaktar S. Swistun rap-toŭna mocna zachwareŭ i ciapier znachodzicca ŭ špitali. Stan chworaha ŭžo palepšajacca.

„Проч з ліхазельлем.“ Pad takim zaha-łoukam u minulym tydni wyjšła ŭ Wilni, druka-wanaja pabełarusku hazecina-adnadnioŭka. Heta hazecina wielmi wostra wystupaje prociŭ Wilen-skaj prawasłaŭnaj kansystoryi i prociŭ rasiejska-ha prawasłaŭnaha duchawienstwa, nie abminaju-čy i archireja Chwiadosa z archimandrytam Pi-lipam.

Z kraju.

Prezydent Polščy na Biełarуска-Litoŭ-skich ziemlach. Dnia 14 h. m. prezydent Pol-skaj republiki pryjechaŭ z Wařawy ŭ stalicu našaha kraju Wilniu, a z Wilni pajechaŭ pa pra-wincy Wilenščyny.

Abjechaŭszy pierawažna biełaruskija pawiety Wilenščyny, prezydent waračajacca da Wilni i 30 h. m. wyjaždźaje damoŭ u Wařawu.

Z Polščy.

Sesija Sojmu zakryta, a Senatu adłoża-na. Jak my ŭžo padawali, na damahańnie sena-taraŭ, była wyznaczana nadzwyczajnaja sesija se-natu na 18-je h. m. Pryšlo čyślo 18 čerwienia, Senat pačaŭ źbiracca na pasiedžańnie, a ŭrad tyc jamu dekret prezydenta, jakim prezydent ad-kładaje nadzwyczajnuju sesiju Senatu na 30 dzion h. zn. da 18 lipnia s. h. i senatary razjechałisia chto kudy.

Taksama wyjšła i zadłożanaj na 30 dzion—da 22 h. m. nadzwyczajnaj sesijaj, z toj tolki roźnicaj što nadzwyczajnaja sesija Sojmu, jakaja faktyčna nie adbywałasia, zusim zakryta.

U niadzielu 22 h. m. pasły pačali źjaždźa-ca na pasiedžańnie Sojmu, a ŭrad da maršałka Sojmu prysłaŭ dekret prezydenta, jakim zakry-wajacca nadzwyczajnaja sesija Sojmu i pasiedžań-nia Sojmu niama.

Ciapier pasły z apazycyjnich klubau ma-niacc a ŭžnoŭ padawać da prezydenta zajawu z damahańniem sklikańnia nadzwyczajnaj sesii Soj-mu, ale čakajuć zakryćcia nadzwyczajnaj sesii Se-natu, jakaja faktyčna tak ža nie adbywałacca i chočuć zlučyć adnačasna pasiedžańni Sojmu z Senatom.

Što heta jość tolki palityčnaja ihra ŭ kotku myšku, kožnamu wiedama, bo ničto ŭžo nia wieryć, što hety Sojm, a tak-ža i Senat dojdzie da niejkaha paważniejšaha hołasu, kab zmoh skazać i zrabić usio toje, što jamu naležycca. Ale woś jašče ūsio ihrajuć pakulšto, a čym he-ta ihra končycca — pakaža budućynia.

Apazycyjny kanhres i „ekskursija“ stral-coŭ u Krakawie. Z pryčyny zakryćcia i adkła-dywańnia praz ŭrad nadzwyczajnaj sesii Sojmu i Senatu, apazycyjnyja hrupy sklikajuć predstaŭ-nikoŭ apazycyjnich da ŭradu partyjaŭ na kan-hres u Krakau, jaki maje adbycca 29 h. m. Na hetym kanhresie majuć wystupić z pratestam prociŭ niedapuščaćnia Sojmu i Senatu da hołasu.

Na hety-ž samy dzień źjaždźajucca ŭ Kra-kaŭ i mnoha „stralcou“ na „ekskursiju“. Jak buduć adbywać „ekskursiju“ stralcy i jak bu-dzie pratestawać na kanhresie polskaja prociŭ-uradowaja apazycija — dawiedajemsia skora.

Naiŭnaść polskaj lawicy šukaje naiŭnaści ŭ biełarusau i ŭkraińcaŭ. Zachopenaja swajej apazycyjnaścij da ŭradu, polskaja lawica dumaje, što adnym kiŭkom haławy pieraciahnie na svoj, čysta polski, bok biełarusau i ŭkraińcaŭ. Znaj-u-čy apazycyjaść biełaruskaha i ŭkraińskaha pa-solskich klubau, polskaja lawica zaprapanawała predstaŭnikom ŭkraińskaha i biełaruskaha pas-klubau pryłučycca da ichniaha pratestu, jaki skirawany da ŭradu prociŭ niedapuščaćnia Soj-mu i Senatu da hołasu.

Biełaruskija i ŭkraińskija pasły, biaručy pad uwahu, što adnosiny polskaj lawicy da biełarusau i ŭkraińcaŭ ani čuć nia roźniacca ad adnosinaŭ sučasnaha polskaha ŭradu, bratacca z imi admowilisia, astajučysia ŭ apazycyi da ŭradu, i nia lučaćysia z polskaj lawicaj.

Z zahranicy.

Sučasny dyktatar S.S.R.R. Stalin, baicca kantrolu kom. partyi. Kožnaja dyktatura zaŭsiody pačynajacca niejkaj partyjaj, darwaŭšajsia da ŭła-dy, a pašla pawoli pierachodzić u ruki adzinak. Hetaki pierachod my bačym u niekatorych eŭra-pejskich dziaŭstawach, hetak pierachodzić ŭlada ŭ ruki adzinak i ŭ S. S. R. R. Jak wiedama, ŭ Rasiei zachapili ŭladu adny tolki kamunisty. Kom-unist. partyja da hetaj pary kiruje ūsim żyć-ciom S.S.R.R. Najbołšaj ŭładaj da hetaha času tam źjaŭlajacca kanhres kom. partyi, ŭ svoj čas daručyła dyktatarstwa ad kom. partyi ŭ S.S.R.R. Stalinu, jaki i pačaŭ najbołš aktyŭna prawodzić usialakija sproby komunistyčnej teoryi. Nieka-to-rym komunistam heta padabałasia, a niekatoryja pačali na Stalina aburacca. Pačalisia h. zw. pro-ciŭ Stalina apazycyi. Stalin hetyja apazycyjniem-ilaserna pačaŭ dušyć i ūsmiryŭ.

Woś ciapier pryšoŭ čas sklikańnia čarhowa-ha kanhresu kom. partyi, jaki i byŭ wyznačany na 26 h. m., ale Stalin, bajučysia krytyki i kantroli swajej dziejnaści praz hety kanhres, adłažyŭ kan-hres kom. partyi na nieakrešleny termin. Słowam, Stalin ŭžo staŭsia dyktataram nia tolki S.S.R.R., ale i dyktatarskaj dasiul kom. partyi.

U bahataj Amerycy biezraboćcie. Pawod-le aficyjalnaj amerykanskaj statystyki u Zł. Št. Paŭnočnaj Ameryki naličywałacca ciapier 3.609 000 biezraboćnych. Hazety pišuć, što ŭ zapraŭdności biezraboćnych u Zł. Št. naličywałacca bołš 6 mil-jonaŭ.

Z hetaha wyhladaje, što ciapier u Amerycy kožny čaćwierty čaławiek biez pracy.

„Stawianskaje bractwa“ ŭ Juhasławii. U pa-ławinie h. m. zakončyŭsia sud u Bielhradzie nad Charwatami. Juhasłaŭskija Serby abwinawačywa-li 50 Charwataŭ za rewalcynaju padpolnuju dzejnaść. Sud apraŭdaŭ tolki 10 čaławiek, a 40 zasudziŭ na rožnyja kary ad 3 da 15 hadoŭ ka-tarhi. Čytańnie prysudu trywała aź 3 hadz. Kali končyłasia čytańnie prysudu, zasudžanyja paŭstali i adšpiawali charwacki nacyjanalny hymn.

Afhanistan na pomač Indyi. Hazety pa-dajuć, što ŭ Afhanistanie arhanizujacca wialikaja armija, jakaja maje pierajści na terytory-ju Indyi, kab pamahać indyjcam u zmahańni z anhliskim wojskam. Na čale hetaj armii maje być syn byŭšaha afhanistskaha karala — Ama-nulaha.

Z Wilni.

Hadawy schod Litoŭskaha Dabradziejna-ha T-wa. U niadzielu 22 h. m. adbyŭsia ahulny hada-wy schod Litoŭskaha Dabradziejnaha T-wa ŭ Wilni, T-wa henaje naličyŭaje 106 siabroŭ i utrymlyŭaje 450 z haroj wučniaŭ, jakija wučacca pierawažna ŭ litoŭ-skaj himnazii i inšych školach.

Samabojstwa ad padatkaŭ. Nadowiačy za-trušsia hazamj wilenski kupiec Štein. Siamja samabojcy ćwierdzić, što Štein nia mohučy zapłacić usich padatkaŭ na katoryja atrymaŭ celuju hurbu „nakazaŭ płatnych“, pryjšoŭ rana ŭ swaju kramu, zapiorsia, adkruciŭ šruby ad hazawaha aświatleńnia i atrušsia wyjšaŭšym z ruraŭ hazam.

Naša pošta.

A. Spirydowiču. Wašaje apawiadańnie wier-šawanaje da druku nie padchodzić: slabaja zusim forma, japrawić jaho wielmi trudna, na heta treba šmat času. Pry hetym zaznačajem, što dumka duža dobraja i akcyja zu-sim dobra wytrymana.

Kab Wy mahli nabyć techniku budowy wierša, mu-sicie šmat pračytać biełaruskaj wieršawanaj literatury. Raim Wam pračytać choć stolk: „Ślacham żyćcia“ — Janki Kupaly, „Symon Muzyka“ i „Nowaja Ziamla“ — Jakuba Kołasa i „Wianok“ — Maksima Bahdanowiča. A pakul nabudziecie techniku budowy wieršu — prabujcie pisać prozaju apawiadańni i korespondencyi.

W. Margiewiču ŭ Amerycy. Hazetu pasyła-jem Wam akuratna, widać hinie ŭ darozie. Prenumerata „B. K.“ na hod kaštuje paŭtara dalara.

Budslaŭskamu. Korespondencyju zmiešča-jem — pišycie bołš.

M. Dw. Dziakujem za pamiać, korespondencyju, jak bačycie zmiaščajem, prosim nie zabywacca nadalej. S. Ziamčonku. Wieršyk Waš z boku techniki zasłaby i dziela hetaha nia možam zmiaścić, pišycie lepš wiestki z wašaha kutka.

W. Dubaw. Wierš razhledzim, kali padojdzie, to wydrukujem. Prošbu Wašu spaŭniajem, na padadziennaja adrasy hazetu pašlom z 10 lipnia. Pišycie čaściej kares-pandencyi.

Chwiadosu Fedoniuku. Probnyja numary našaj hazety wyśle Wam, ale kali nie atrymajem ŭ chut-kim čaście padpisnuju platu — spynim wysylku.

M. Tarasiuku. Wysyłać my Wam hazetu bu-dziem, ale ci Wy jaje atrymajecie, hetaha nia wiedajem, bo wiaźni atrymliwajuć nieakuratna. Prošbu Wašu spaŭ-nijajem, adnosna „Ślachu Moładzi“.

K. Świetawastokawu. Z prysłanaha skarys-tajem u nastupnym numary „B. K.“

M. Ščyryku, Z prysłanaha matarjału skarysta-jem, pišycie bołš; prošbu Wašu spaŭniajem.

A. Piaciukiewičancy ŭ Francyi. Piśmo Waša zmieścim. Pišycie čaściej z żyćcia Biełarusau u Francyi, achwotna budziem zmiaščać Wašyja matarjały. Hazetu pasyłajem. Widać nieprawidłowy adras i dziela hetaha nie dachodzić.

Hořy atrymali ad: S. Maciuka 1 zł. 50 hr., Ast. Karpieniuka 2 zł. i a. pratajer. B. Babkoŭskaha 3 zł

D A N A S P I Š U Ć.

DURNY SPOSAB ZMAHAŃNIA.

„Napaścias, łajankaj naprasnaj
Jazyk nia warta mazalić;
Nie pahasić wam praŭdy jasna
Żyŭ Biełarus i budzie żyć“.

Budslaŭ, Wialejskaha paw. U niadzielu 15. VI. 30 h. sołtys sklikaŭ u hminu schod. Na hetym schodzie, samyja ciomnyja ŭ miastečku ludzi, jakija zajmajucca tolki plotkami i brachnioj, a taksama panskija lizuny, pačali damahacca, kab wykinuć z miastečka Hurtok Bieł. Instytutu H. i K. Pad prawadystwam pisara Hryniawieckaha i pry čynnym udziale sołtysa Abalewiča, była ŭłożana papiera da starostwa, pad jakoj l padpisałasia niekalki najciemniejšych ludzi. Ciapier sołtys chodźić pa ŭsiamu miastečku i zabiraje bolejš padpisoŭ pad hety akt ciemry.

Jasna, što nictó z świedamych biełarusau i dobrych hramadziań nie kładzie swajho podpisu na hetuju čornuju došku, bo ŭsie wiedajuć, što ŭ Hurtku nima ničoha kiepskaha, a ŭsie tyja, što brešuć na Hurtok, źjaŭlajucca najhoršymi ludźmi ŭ wakolicy. Zwyczajna heta, pjanicy i naahuł achwiary ciemry, jakich prychodźicca tolki žaleć. A wy, panie Hryniawiecki, pakińcie białopłodnuju pracu prociŭ biełaruskaści, bo sławy, aprača bulbianoha medalu nie zdabudziecie. Lapij pračytajcie tyje zakony, pawodle jakich isnuje Bieł. Inst. Hasp. i Kultury, a kali nia zmożacie zrozumieć, dyk źwiarniečiesia choć-by da budslaŭskaha „adwakata“ Bobryka, a jon wam wytłumačyć.

Kab biełarusy pačali wiaści baraćbu z polskimi arhanizacyjami wašym sposabam (źbirańniem podpisu) to roznyja „kółki“ daŭno-b ŭžo nie isnawali na biełaruskich ziemlach.

Tak, panie Hryniawiecki, swajoj „praŭnaj wiedaj“ wy ŭ nas nie zdabudziecie karjery, a zaŭsiody budziecie mieć tuju wartaść, jakuju majecie i ciapier.

Budslaŭski.

NA WYBARY TREBA IŠCI ŬSIM.

M-ka Ikaźń, Brasłaŭskaha paw. Daŭno nie pišałasia ŭ „B. Krynicy“ z našaj wakolicy. Pryšoŭ čas, kali nia možna maŭćać.

Biełaruskaja świedamaść šyrokaŭ chwalaj dakaciłasia i ŭ nas kutok.

Świedamaść swaju pakazali našy ludcy pad čas minułych wybaraŭ u 1928 h., nia hledziačy na toje, što dušu Biełarusy, rožnyja prybludy kalečyli i rwali na častki.

Nadychodźić čas, kali my pawinny pakazać swaju stojkaść i ciapier, — u dzień 13 lipnia s. h. iznoŭ majem wybary ŭ Sojm. Braty Biełarusy! nie pawinny zabić tak, jak mnie dałasia čuć ad niekalki asob: „nia budziem hałasawać, bo Sojm nie daŭhawiečny“.

Bratyl Nie raschodźicca nam, ci hety Sojm budzie tydzień ci hod, nam waźnym jość toje, kab pakazać swaju siłu i stojkaść.

Kali my nia pojdzjem na wybary, jak adzin: nie pašlom swaich pradstaŭnikoŭ u Sojm, z nami tady pierastanuć ličycca, jak z narodam, bo my budziem niešta pamioršaje, nia zdolnaje da pracy hramadzkaŭ.

Dyk nia słuchajma nahaworaŭ našych worahaŭ. Naadwarot, my jašče z bolšaj achwiarnaścias i stojkaścias pawinny iści na wybary ŭ dzień 13 lipnia. Usie, jak adzin da wybarnych urnaŭ z 18-aj ŭ rukach, katoraja reprezentuje ŭsie narodnyja mienšaści ŭ Polšcy, razam i nas pakryŭdžanych Biełarusau.

M. Dwarecki.

BIEŁARUSY DAMAHAJUCCA SWAJHO.

Hajnin, Baranawickaha paw. Niadaŭna pišała „B. Krynica“ pra našu wiosku, a siańnia ŭžnoŭ pišam.

Bratki Biełarusy! Prasławiciesia i Wy tak, kali padaścio deklaracyi na biełaruskuju szkołu, kali paćniecie waruščycca dzieła swajho narodnaha adradžeńnia. Kab nie raspačali my adradženskaje pracy, dyk by nictó na nas i wokam nia kinuŭ-by, a jak pačali damahacca swaich prawuŭ, dyk zacikawili saboj ŭsie. Ciapieraka koźny k nam zahładaje i sulić swaju „pomać“, abo zahinaje rožnyja kručki, kab nas abałamucić.

Najbolejš nad henymi kručkami wyliŭ potu školny inspektor z Baranawic. Siadzieŭ jon u nas aź 3 dni. Zazywaŭ koźnaha bačku, padaŭša deklaracyju i pytaŭ „Jakiej chcesz szkoły —

polskiej, czy polsko-białoruskiej, czy białorusko-polskiej?“. Ludzi bajaźliwa adkazwali: panok, čamu pytajecie, ja-ż padaŭ deklaracyju i ŭ joj wyrazna skazaŭ jakoje szkoły ja chaču.

„Nu, ale powiedz jeszcze raz jakiej chcesz?“
Swaje rodnaŭ, panok...

Kab-ža ŭsie tak adkazwali, ale-ż bo nia ŭsie... Woś heta biada: Naš brat prywyk uhinać spinu pierad panam!... O, heta naša najbolšaja balačka!

* * *

Wyjażdżaje adna biada z wioski, a tut komam kocicca druhaŭ. Zaraz-ža pašla wyjezdu inspektora, wybuchaje pażar i hłytaŭ ŭ mory polymia 5 chat i to akuratnie tych, katoryja najbajče abstajwajuć swaje adradženskiŭ prawy... Cieraz dzion niekalka pryjeżdżaje sam Starosta Baranawicki, heta byccam „paciešyć“ paharelych... Nu...i... paciešyŭ... Daŭ pa 150 zł. a pry hetym wydaŭ jašče adpawiednuju nawučku: „da was nie pryjechali tyja, na katorych hałasawali, ale tyja, katoryja pamahajuć u biadzie“...

Sialanie zadumalisia...

Nu i što-ż wydumali?...

A woś što: za padmohu dziakujem! tolki nas dziwić, panočki, toje, čamu heta wy da nas nikoli nie pryjażdżali j nie pamahli, pakul my na swaich ludziej u Sojm nie hałasawali, dy nie padawali deklaracyjaŭ na rodnuju szkołu... Jašče raz dziakujem! Adnak ad szkoły nie adračomsia i na swaich ludziej hałasawaciem, jak i hałasawali... Mnoha nadziejaŭ na nas nie pakładajcie... Usiakaja bo achwiara pawinna być biezinteresounaja, inakš nia była-b jana achwiaraj...

* * *

Treci wizytatar J. E. Ks. Biskup Łazinski. Witajem jaho za wioskaj u bramie pryhoża prystrojenaj kraskami dy ściahami: biełaruskim, pa kazionnamu polskim, a na wiersi — papiežskim, a takža haspadarčymi emblemami: cep, kasa, siarpy i hrabli... Adzin z pradstaŭnikoŭ parafii S. Tatarynowič z chlebam z solju dy z takimi woś sławami: „Pachwalony Jezus Chrystus! Wysokadastojny Ojca! Dziakujućy za ajcoŭskuju spahadu, katoraja zastawiła Ciabie prybyć da našaj zaniapaŭšaj wioski — adkrywajem Tabie nia tolku hetuju oś bramu, ale j bramu našaj duży.“

Padymi jaje Ojca ad hrachu dy kulturaha zaniapadu! Aświaci, razahrej! Nakarmi Boham! Pacieš sapraŭdnaj bačkaŭskaj miłaścias dy sprawiedliwaścias! Razniasi tut miż nami ŭreście sapraŭdnaje chryścijanskaje żywćio, katoraha my sapraŭdy da hetaha času tak jak-by i nia mieli. Dahetulaśni bo chryścijanizm spływaŭ pa našaj zahnanaj biełaruskaj duży, by wada z kamienia. Woś-ža Twaje bahasłaŭlonyje kroki, Boży Haspadaru, chaj zasiejuc Chrystowa ziernie ŭ duśach našych hłybiej. Zrabi dušpastyrstwa miż nami bolš swojskim dla nas, bolejš rodnym, adpawiadniejšym...

Pamima taho, što časta tutaka abzywajuć nas bałšawikami, my žadajem adnak Boha i żywćia z Boham, my prywiazany da katalictwa nia mienš, čym inšyje. Na znak hetaje synoŭskaje prywiazanaści prosim pryniać pakornyja paklony i henyja oś dary našych mazalistych ruk... Uśled za pieršym pramoŭcam witaje biełaruskim wieršam relihijnym maleńkaja dziaŭčynka padajuć biskupu pryhoży bukiet. Biskup bahasłaŭlaje i całuje, tulaćy da serca, pramoŭcaŭ... Pašla adkazwaje:

„Przepraszam, że ja białoruskiej mowy nie rozumiem tak głęboko i będę przemawiać do was po polsku“. Pramaŭlaje papolsku. Dziakuje wietliwa za takaje miłaje spatkańnie i zaznačaje, što jon nia čuŭ ad nikoha, kab nazywali nas bałšawikami i zwaračajacca da miascowaha probašča z pytańniem, ci pramoŭca pramaŭlaje ad celaje parafii, ci tolki ad henaj wioski. Probašč pajaśniaje, što pramoŭca hawaryŭ ad celaj parafii, bo ŭsia parafija haworyć pabiełarusku. I jašče raz čuła dziekuje nam, asabliwa za toje, što žadajem żywćia z Boham. Wybuchaje z wulkanicznaj siłaj paboźnaja pieśnia: Ach, moj Boża, wieru Tabie... Pracesyja kranułasja i pašla tonućy ŭ razchwalawanaj pieśni da wioski... Pierad szkołaj na niejki čas rastajomsia z miłym haściam...

Pakul biskup adbywaŭ wizytacyju szkoły, pačala rychtawacca delehacyja z usich wiosak

Miadźwiedzickaj parafii z prośbaj, kab biskup wyznačyŭ dadatkowyja kazańni i nabaženstwy biełaruskija ŭ našym kaściele...

Mnohija kažuć, što najlepš budzie padać biskupu ŭ Pinsk padańnie z podpisami sialan. I ak musić prydziecca niezabaŭna zrabić.

* * *

Nia ušpieli my zabycца hetaha, jak tut nowaje dzieła zakipieła ŭ našaj hminie: Starostwa abjawiła wybary nowaha wojta, ale my nie spadziajomsia ad henych wybaraŭ karysnych dla nas wynikaŭ.

Aby chto.

Čytajacie i pašyrajcie „Biełaruskuju Krynicu“

Kutok śmiechu.

Spatkańnie „Bački“ Antona z „Dziadźkam“ Todaram.

Jak zdarou „Dziadźka“ Todor? — spatkaŭsias na wulicy ŭ Wilni, spytaŭsia „Bačka“ Anton.

Ja to zdarou! — adkazaŭ „Dziadźka“ Todor — ale čaho ty „Bačka“ tak raptouna zachwareŭ?

Ja bačyŭ... ja... heta... nie... ja... — praciaźna tłumacyŭsia „Bačka“ Anton.

Iš ty ašpid! — wysokim tenaram kryknuŭ „Dziadźka“ Todor — Ja ciabie znaju, ty „ciucik“ zaŭsiody chadziŭ i chodziš praz čornuja dźwiery, ty zaŭsiody chawaŭsia za čużyja plečy i przykrywaŭsia swajej nikudy i nidzie nieprynależnaścias, ty zaŭsiody kazaŭ i ciapier kažaš „ja, nie ja, kabyła nie maja i ja nie furman“. Dyk chto-ż ty?

Ja... bačyŭ... ja... nie... ja... — probawaŭ jašče tłumacycca „Bačka“ Anton, ale „Dziadźka“ Todor pierabiwajućy jaho, zmianiŭšy tenar na padfałšawany bas kali kryknie:

Dy ty-ż takoj samy polonofil, kak i ja!
Tak... tak... ale-ż... ja... nie... ja... ja... bačyŭ zachwareŭ — chacieŭ jašče tłumacycca „Bačka“ Anton, ale „Dziadźka“ Todor schapiŭ jaho za padruku i pawioŭ pa chodniku ŭ kierunku wajawodztwa niešta tłumacyć:

...ty „Bačka“ prawodź polonofiliju siarod byŭšych hramadaŭcaŭ, a ja budu hramić rasiejskuju čornuju sotniu, prawasłaŭnych papoŭ i polonofilic kala... samoha... siabie...

„Bačka“ Anton niešta adkazywaŭ: — tak... tak... ja... bačyŭ... nie... ja...

Prachodziaćy kala wajawodztwa, ŭziaŭšysia za ruki pačali piajać swoj hymn na dwa hałas.

My piata bryhada
Biełarusi zdrada,
Zdradżajem my narod.

I zrobim dla siabie dachod.

Za heta my dastaniem hrošy,

Za heta my budziem pany,

Panam-ža my budziem „charošy“ —

Palubiać nas za to jany.

O, my špikulanty,

Hrajemo u fanty;
Tarhujem my ludźmi
I sumleńniami swajmi.

X.

WYJŠAU Z DRUKU „URZĘDOWY PORADNIK LUDOWY“

ŭ sprawach: 1) Sudowych, cywilnych, karnych i wekslowych, 2) Padatkowych i apl. štemplo-
wych, 3) Wajskowych, 4) Administracyjnych i
5) Rożnych z bolš jak 50 uzorami na padańni, adwałańni i skarhi. Koźny hramadżianin budzie mahcy pa nabyćci hetaha poradnika sam sabie ŭ waŭsim radzić u waŭsich štodziennych sprawach u rożnych Uradach, zaaščadżajućy hrošy, trudy i čas.

Cana paradnika razam z pierasyłkaj
1 zł. 75 hr.

Kuplać možna u Biełaruskaj Kniharni Bieł. Wyd. T-wa u Wilni Wostrabramskaja wul. Nr. 1, abo bjezpasredna ad aŭtara, pierasyłajućy 1 zł. 75 hr. na konto P. K. O. Nr 81.439.